

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych

Cena numeru 75 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie . . . Mk. 1500.—
Z odnośnikiem do domu . . . 1500.—
Na prowincji . . . 1500.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mł. przed tekstem 800 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okrętowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

Polskie Centrum to — jasna przyszłość Polski

KOMITET wyborczy Polskiego Centrum

mieści się na Wojew. Białostockie w lokalu Sekretariatu Narodowego Zjednoczenia Ludowego przy ulicy Kilińskiego № 6 (obok teatru „Palace”) i został otwarty w niedzielę dnia 27 sierpnia. Komitet czynny jest codziennie od g. 10 rano do 2 ppo. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

BANK dla HANDLU i PRZEMYSŁU w WARSZAWIE

Oddział w ROTTERDAMIE

Coolsingel 49. Adr. tel. VARSOVBANK

Zatapia wszelkie operacje bankowe (czeki, wypłaty, akredytywy, inkasso i t. p.), specjalnie z Europą Wschodnią, popiera handel Polsko-Holenderski, udziela wszelkich informacji, dotyczących stosunków handlowych pomiędzy Polską a Holandją. 3-1 787

Dyplomowana pianistka

b. uczennica prof. Michałowskiego, Melcera, Kierownik szkoły muzycznej, udziela lekcji gry fortepianowej dzieciom i dorosłym, najnowszym systemem.

Emilia Lukas, Grodno, ul. Aleksandrowska 4. 25-1 231,619

Proklamacja przynależności Palestyny.

Warszawa, 12.9 (tel. wł.).
Z Jerozolimy donoszą:
Dzisiaj nastąpiła proklamacja mandatu brytyjskiego nad Palestyną. Wszystkie sklepy i warsztaty, oprócz żydowskich, zamknięto na znak protestu.

Giełda Warszawska.

Warszawa 12.9 (tel. wł.)
Nowy Jork 6875—6350
Paryż —
Berlin 4,75—4,82 1/2
Kanada —
4 proc. państwowa poz. premijowa 1560—1580

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożalskiego)

z dnia wczorajszego.

Dolary 6700—
Marki niem. 4,83
Franki 550
Funt 32 000
10 złote 30.000

Sprostowanie.

Wylosowana w ubiegłą sobotę milionówka, a podana w niedzielę d. 10 bm. posiada numer, nie jak mylnie podano, 0 467.669 lecz **№ 0.467.669.**

Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajszy.

Zyto	3300 mk.	za pud
Pszonica	4200	"
Jęczmień	4500	"
Owies	4600	"
Kartofle	1200	"
Mąka I gatunku	7000	"
" II	6000	"

Rynek skórný białostocki

Cholewy płatowe para	3000—4000
Cholewy szagrynowe	2000—3000
Szpiigel biały	1500—1800
Szpiigel walcowy	1800—2000
Lapy podeszwianné funt	900 mk
Podklejki całe para.	1500—2000
" połowa	800—1000
Szagriny funt	1000—1100

Rynek włóknisty białostocki

za dzień wczorajszy.

Karo	2200—2500
Kastor kolorowy	1000—1500
" czarny	800—900
" ciemny	1400—1500
Burka na wełn. osn.	1800—2800
" na baw. osn.	1200—1500

Łup Turków i pogrom Greków.

Warszawa, 12.9. (tel. wł.)
Z Konstantynopola donoszą:
Z Angory komunikują, że do dnia 4 bm. armia turecka zdobyła na grekach 910 dział, 1400 samochodów ciężarowych, 5000 karabinów maszynowych, 40.000 karabinów zwykłych, 450 wagonów amunicji i 20.000 jeńców wzięła do niewoli.

Armia grecka znajduje się w stanie zupełnego rozkładu i nie można jej zreorganizować. Wiek-

szosć żołnierzy greckich uciekła z pola walki i tylko 2-ga dywizja stawiała opór, ale bezskutecznie. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że klęska grecka pociągnie za sobą rezygnację króla Konstantyna na rzecz 12-go syna księcia Pawła, gdyż następca tronu nie jest lubiany.

Zwolennicy Venizelosa dążą jednakże do obalenia monarchii i zaprowadzenia republiki, przyczem liczą na poparcie Francji.

Przyszłe posiedzenie Sejmu.

Warszawa 12.9 (tel. wł.)
Na porządku obrad Sejmu zbierającego się w dn. 19 b. m. znajdują się: projekt ustawy o samorządzie dla Małopolski Wschodniej, 2—3 projektów ustaw skarbowych, projekt ustawy o po-

prawie bytu urzędników państw., projekt ustawy wodnej, sprawa kredytów na budowę portu w Gdyni i inne.

Min. skarbu Jastrzębski ma wygłosić w tymże dniu swoje exposé.

Nowe niepokoje w Katowicach.

Katowice, 12.9 (tel. wł.)
W poniedziałek przyszło w Hajdukach (Huta Bismarka) do krwawych zaburzeń. O g. 2 po południu odbyło się zgromadzenie robotników, po którym tłum ruszył pod gmach dyrekcji huty, domagając się wypłaty zaliczki. Dyrektor oświadczył, że wypłatę będzie mógł uskuteczyć dopiero nazajutrz po otrzymaniu gotówki, wtedy tłum pobit go dotkliwie.

Policja, nie mogąc stłumić rozruchów, wezwwała na pomoc wojsko i dopiero po użyciu broni palnej, tłum się rozbiegł, przy czem zginął chłopiec 16 letni i jedna osoba ranna. Władze wzdąły szereg zarządzeń celem niedopuszczenia do dalszych rozruchów.

Banki przyczyną zajść w Katowicach.

Katowice, 12.9 (AW.)
Rząd polski rozpoznał na Górnym Śląsku akcję ratowania sytuacji wewnętrznej, wywołanej z winy banków i przemysłowców

niemieckich. Konwencja genewska zobowiązała banki niemieckie do zaopatrywania Górnego Śląska niemieckimi znakami obiegowymi.

Tymczasem banki niemieckie ściągają te znaki i wysyłają je do Niemiec. Dowodem najlepszym tego jest, że np. gdy filja PKKP. w Katowicach zażądała wypłaty 300 milionów mk. niem., ulokowanych przez nią w tych bankach w terminie 8 dni, nie otrzymała tych pieniędzy.

Akcję ratunkową rządowi polskiemu utrudniają rozmyślnie przemysłowcy niemieccy, występując rzekomo w obronie ludności, której interesy sami zaprzeczają. W rzeczywistości chodzi im jedynie o niedopuszczenie marek polskich na rynek śląski w charakterze znaku obiegowego.

Podróż L. George'a do Genewy.

Warszawa, 12.9 (tel. wł.)
Z Londynu donoszą:
Lloyd George wyjeżdża jeszcze w tym tygodniu do Genewy. W drodze do Genewy i z powrotem zatrzymać się ma w Paryżu

Teatr Palace w Białymstoku.

Dziś, we środę, dn. 13 września r. b.

odbędzie się tylko jeden koncert znanej wykonawczynie rosyjskich pieśni i cygańskich romansów

N. PLEWICKIEJ.

Bilety w kasie teatru.

UWAGI p. p. nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

E. IBERSKIEGO

GRODNO, Dominikańska St.

Na sezon szkolny 1922-23. ■ Na sezon szkolny 1922-23.

Poleca w wielkim wyborze:

Wszystkie podręczniki i książki szkolne.

Po cenach wydawnictw warszawskich.

Artykuły piśmienne, przyrządy do rysunków i kreślenia, toralstry i t. p. po cenach fabrycznych.

Polska Placówka zdemobilizowanego żołnierza po 6 latach służby wojskowej

ZAKŁAD Mechaniczno-Slusarski

Adolfa Sajewicza

w GRODNIU, ul. Stanisławowska 5

(z ukończeniem praktyki wiedeńskiej).

Specjalność: Reparacje wszelkich maszyn, pługów motorowych, maszyn rolniczych, motorów, maszyn do szycia, pomp, tak na miejscu, jak i na prowincji.

Wynajmuje się rowery damskie, oraz męskie na przejażdżki. Ceny przystępne.

ków wodociągowych i innych urządzeń miejskich. Słowa wzięte z ruch zarobkowy przybli-
żone rozmiarem, a senat nie znaj-
duje dostatecznych środków, aby
wyjść z ciężkiej sytuacji.

Wystawione tu przed 10 laty na
przedmieszczeniu w Warszawie
czu (po niemiecku Langhans), kre-
matorium, znajduje coraz liczniej-
szych zwolenników tego pogląskie-
go sposobu spalania ciał. Przed
tygodniem spalono tu zwłoki b.
współpracownika redakcji „Dan-
ziger Zeitung”, Karola Fuchsa,
a podczas obrzędu żałobnego pa-
stor ewangelicki, Prietzel, wygło-
sił nawet przemówienie, zupełnie
jak w kościele ewangelicko-augs-
burskim, który dozwala spalać cia-
ła w krematorium. W kilka dni
później zostały spalone zwłoki ka-
toliczki, niejakej Pelagii Dziur-
kiewiczowej, na jej specjalne ży-
czenie, wyrażone przed śmiercią.
Syn zmarłej odgrywał rolę du-
chownego i po dokonaniu tej ce-
rimonii trumnę opuszczono w
podziemia, gdzie następnie zwłoki
spalono i pochowano w urnie na
przyległym cmentarzu. Fakt ten
wywołał w Gdańsku niebywałą
sensację, gdyż jest to pierwszy
wypadek pochowania w ten spo-
sób osoby wyznania katolickiego.
Krematorium tutejsze utrzymywa-
ne jest przez miasto, a pogrze-
bów odbyło się tu już kilkadzie-
siąt za czas jego istnienia, oczy-
wiście ewangelików lub innych
wyznań.

Prasa niemiecka rozpisuje się
bardzo obszernie o znanej bójce
motocuchu niemieckiego z fran-
cuskimi marynarzami, zarzucając
Francuzom „brak kultury”, a se-
nat Wolnego Miasta przez swe
biuro prasowe karmi prasę wy-
słaniami z pałca wiadomościami,
starając się wykazać niewinność
spokojnych Niemców gdańskich.
Przy sposobności nadmienić tu
wypada, że w swoim czasie Niem-
cy napadali kilkakrotnie także na
marynarzy polskich, którzy jed-
nak „poradzili” sobie z nimi, na-
bijając niejednemu porządne-
go guza, tak, że obecnie „chłopcy”
nasi cieszą się nawet poważaniem
tych „rycerzy”, mając wyrobioną
już opinię o nich, że umieją bić.
Sprawą zajęcia zajmie się konsu-
lat francuski w Gdańsku i, miej-
my nadzieję, że ta prowokacja,
popierana z góry, nie ujdzie nie-
miaszkom, tak, jakby oni tego
sobie życzyli.

Znany renegat Lewandowski,
nauczyciel i organista w kościele
św. Józefa, otrzymał od monar-
chistycznego związku wojsaków
„honorowy wojenny krzyż zasługi”
za trud; poniesione w krzewieniu
niemczyzny w Wolnym Mieście.
Znając tego renegata, nie zazdro-
ścimy Niemcom wcale tego „gna-
bytku”, choć z drugiej strony uwa-
żamy, iż byłoby bardzo „wskaza-
nem”, aby pan Lewandowski, mi-
lujący tak bardzo „Deutschland”,
wynosił się ostatecznie tam, skąd
mu przysłał ów krzyż.

Jeśli się koresponduje do Pol-
ski z Gdańska, to niepodobna
zdobyć się choćby na jeden list,
w którymby nie było mowy o
bezczelności pruskiej i o tem, co
tu jest zjawiskiem powszednim.
Niema bodaj ani jednego miasta
niemieckiego, gdzieby w równie
bezczelny sposób starano się po-
stępować wobec obywateli innej
narodowości, choć coppersa na
Mazurach, Warmii i w części Po-
morza, pozostałej przy Niemcach,
dzieją się również różne bezpra-
wia, to przecież stanowią one za-
ledwie część tego, co się spotyka
w Wolnym Mieście prawie co-
dziennie.

K. P.n.

APOLLO
DZIS
ARCYDZIEŁO WYTWÓ-
RNI MAYFILM w
BERLINIE
HRABIA
BEZ
NAZWISKA
Dramat życiowy
w 6-ciu aktach
ICA LENKEFFI
w roli głównej.

Zakęć Polskiego Centrum.

Polskie Centrum w Warszawie.

Warszawa. (A. W.)

Odbyło się w przepięknej sa-
li Stowarzyszenia Techników ze-
branie wyborców, zwołane w imie-
niu Polskiego Centrum przez p.
prezydenta ministrów Antoniego
Ponikwowskiego, red. Józefa Korzu-
chowskiego, księdza Gralewskie-
go i prezesa Klubu Narodowego
Zjednoczenia Ludowego p. J.
Szułkowskiego. Na zebraniu tem wy-
głoszono szereg programowych
przemówień. Ksiądz Galeski
wskazywał na konieczność istnie-
nia w polityce umiarkowanego
prądu, jakim jest Polskie Centrum
i nawoływał do poparcia tej pra-
cy. P. Skulski przedstawił
przebieg polityki polskiej w zwię-
zku ze stosunkami, które panowały
w Sejmie. Prezydent Ponikowski
podkreślił, jak trudno bez popar-
cia grup centrowych, a także
tego kwalifikowania kandydatów na
posłów, bacząc, by byli to ludzie
przede wszystkim czystego cha-
rakteru, jasnego umysłu i patrioty.
Po szeregu przemówień, zgroma-
dzeni wybrali Komitet Wyborczy
Polskiego Centrum na na War-
szawę.

Mieszkańcy zgłaszają się do Pol- skiego Centrum.

Warszawa. (A. W.)

Odbywają się narady Klubu
Mieszkańców i związanych z
nimi organizacji społecznych. O-
mawiane są warunki, na których
organizacje te mogą złączyć się
z Polskim Centrum. Porozumie-
nie zapewnione.



Pow. Sokólski.

Akcja wyborcza Polskiego
Centrum wstępnym bojem pozys-
kała u nas w powiecie sympaty-
szerokich warstw. Od wsi do wsi
idzie hasło: ani na prawo ani na
lewo, tylko centrum. Nie rozbi-
ja tego potężnego ruchu ani agitacja
dojładowców—piastowców, ani pod-
stępna akcja p. posła Hryckie-
wicza, który teraz występuje pod
płaszczkiem bezpartyjności i o-
brony interesów pow. Sokólskiego.
Komitet Wyborczy Polskiego
Centrum na powiat Sokólski wy-
dał następującą odezwę:

Bracia Rodacy!

Obywatele powiatu Sokólskiego!

Gorsząca zgubna dla Ojczyzny
aszej walka lewicy z prawicą
doprowadza nas do ruiny. Brak
większości w Sejmie i podział
Sejmu na dwa obozy: lewicy i
prawicy nie pozwalają na utwórze-
nie silnego rządu, na uporząd-
kowanie gospodarki w naszym pań-
stwie.

Placiliśmy podatki i daninę,
wszystko to jednakże zmarnowali
partijnicy. Najważniejsze uchwały,
jak ustawa o reformie rolnej, u-
chwalone zostały większością
jednego głosu.

Lewica skrajna popycha kraj
do reform gwałtownych, które do-
prowadzić mogą kraj do bolsze-
wizmu, jak w Rosji.

Prawica skrajna chciałaby wi-
dzieć Polskę taką, jak przed 200
laty.

Naród cały ma dość tych walk
zbrodniczych. Stronnictwa Umiar-
kowane jak Narodowe Zjedno-
czenie Ludowe, Stronnictwo Ludo-
we, Polski Związek Kresowy we-
spół z organizacjami politycznymi
i społecznymi oraz szerokim o-
gólem działaczy bezpartyjnych
utworzyli Komitet Wyborczy pod
nazwą

Polskie Centrum.

W Sokółce, w dniu 8-go wrześ-
nia, odbył się Zjazd przedstawicieli
właścicieli z pow. Sokólskiego i z m. Sokółki. Na zjeź-
dzie tym powołano Komitet Wy-

Polskie Centrum w Łidzie.

Łida. (A. W.)

Odbyło się tu wczoraj w sali
kineamatografu Nirwana w obec-
ności ponad 300 delegatów z po-
wiatów, należących do okręgu wy-
borczego łidskiego, zebranie or-
ganizacyjne Polskiego Centrum.
Referat o znaczeniu silnych
stronnictw na życie polityczne
państwa wygłosił red. L. Dąbrowski.

Po przemówieniu p. Kakow-
skiego wybrano organizacyjny ko-
mitet wyborczy.

Zasługuje na podkreślenie, że
przed lokalem w którym odbywa-
ło się zebranie, jakichś trzech o-
sobników odmawiało przyjeżdża-
jących delegatów od udawania się
na zebranie. Jak stwierdzają świad-
kowie, jednym z tych osobników
był instruktor Związku Ludowo
Narodowego.

W czasie zebrania, zabrał głos
członek „Wyzwolenia”, który usi-
łował przekonać zebranych, że
ideą partii jest ta, w imieniu
której przemawia.

Po odprawie, jaką otrzymał ze
strony referentów, wobec zdecy-
dowanej postawy zebranych, opu-
ścił salę wraz z kilku towarzysza-
mi, przysłanymi przez „Wyzwole-
nie” dla rozbicia zjazdu Polskie-
go Centrum.

Również w dniu wczorajszym
odbyło się tu zebranie Związku
Ludowo Narodowego, które zosta-
ło oprowadzone przez „Wyzwole-
nie” pod wodzą znanego agitatora
tej partii.

borczy Polskiego Centrum na p.
Sokólski.

Komitet ten wspólnie z Komite-
tami pow. Białostockiego i Wo-
kowskiego utworzyły Okręgowy
Komitet Wyborczy Polskiego
Centrum.

Twórcie wszędzie komitety
parafjalne Polskiego Centrum.
Nie słuchajcie agitatorów lewicy
i prawicy. Zwracajcie się o wszel-
kie wyjaśnienia do Powiatowego
Komitetu Wyborczego na powiat
Sokólski.

Precz z lewicą i prawicą!

Niech żyje Polskie Centrum w
Sejmie i Narodzie!

Komitet Wyborczy
Polskiego Centrum
na powiat Sokólski.

Naogół stwierdzić należy ob-
jaw radosny budzenia się świad-
omości naszego gospodarza—rol-
nika. Powiat Sokólski, mimo usi-
łowania posła Hryckiewicza i jego
zwolenników, nie pójdzie sam w
pojedynkę, gdyż byłoby to roz-
bijaniem naszych sił, natomiast
stanie do wyborów wspólnie z
pow. Białostockim i Wokowskim.
Jest rzeczą pewną, iż poza
garścią partyjników wszyscy od-
dadzą swe głosy za Centrum.

Ignacy Wojtko.

Wypadki.

Walec zwycięstwa Polskiego
Centrum w pow. Sokólskim. We
dwa dni po zjeździe właścicieli
pow. Sokólskiego, zwołanym przez
Polskie Centrum (na piątek dnia
8 bm.), w niedzielę, dnia 10 bm.,
odbył się w Sokółce zjazd, zorga-
nizowany przez pos. Hryckiewicza.

Na zjeździe tym, wbrew oczekiwaniom organizatorów, przy-
łączająca większość opowiedziała
się za Polskim Centrum. Wybra-
ny został Komitet Wyborczy, któ-
ry nawiązał już stosunki z Biał-
ostockim Komitetem powiatowym
Wyborczym Polskiego Centrum.

W ten sposób pow. Sokólski
przez swoich przedstawicieli ze
wszystkich gmin i wsi opowie-
dział się za centrum, odrzucając
lewicę i prawicę.

Szczegóły bliższe podamy w
numerze następnym.

Kradzież koni. Dnia 18 sier-
pnia r. b. nocą mieszkańcom wsi
Szaciółka, gm. Korycińska, pow.
Sokólskiego — Zapolskiej Stefani
i Ostapowiczowi Janowi skradzio-

no parę koni. Prowadzone ener-
giczne śledztwo przez wywiado-
wów agentury śledczej w Sokółce
ustaliło, że kradzież dokonał Za-
polski Wincenty, mieszka-
jący w Sokółce, który kradzioną konie
zdał sprzedawać osobom w Bie-
nowicach. Konfiskat Zapolski
wraz z dochodzeniem został prze-
słany do dyspozycji p. sędziego
śledczego.

Podpalenia. Z 28 na 29 sierp-
nia r. b. w nocy w majątku Ma-
kowiany, gm. Białostocki, pow. So-
kólskiego, należący do p. Boe-
chra, wybuchł pożar, przyczem
spłonęły: stodoła, zapelniona zbo-
zem, obora, w której spaliło się
17 sztuk bydła i różne narzędzia
rolnicze. Ogółem straty wynoszą
54.000.000 mk. Przeprowadzone
energiczne śledztwo przez wywi-
adów agentury śledczej w So-
kółce i kierownika posterunku w
Słazie ustalilo, iż podpalenie po-
palenia pada na mieszkańca wsi
Makowiany, gm. Słaz Babicz Ma-
cieja i mieszkańca wsi Nowej-
Woli, gm. Sokolańskiej, Ostapo-
wicza Aleksandra, którzy wraz z
protokółem dochodzenia zostali
przekazani do dyspozycji p. sę-
dziego śledczego w Sokółce. Wi-
sze dochodzenia w toku.



Białystok

WRZESIEŃ

13

Środa.

Dziś: Eugenij P.

Jutro: Podwyższenie
Kryzyża Św.

Wachód słońca o g. 6.05

Zachód o g. 6.58

Wachód ksi. o g. 10.54w.

Zachód o g. 1.07pp.

— **Spadek dolarów i marki
niemieckiej.** W ostat nich dniach
daje się zauważyć dalszy spadek
marki niemieckiej i dolara. W dn.
5 i 11 bm. za markę niemiecką
płacono 5 marek, za dolary 6700
marek.

— **Wymówienie pracy.** W nie-
których fabrykach wymówiono
pracę robotnikom na 2 tygodnie
z powodu obecnego kryzysu.

— **Chleb tanieje.** Wskutek po-
taniaenia maki, chleb potaniał o 10
marek na funcie.

— **Skóry tanieją.** W ostatnich
dniach znowu spadły ceny skór.
Nabywców brak. Ale obawie nie
tamteje...

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do
miasta: 2 wagony towarów kolon-
jalnych, 4 wagony szmat, 2 wa-
gony wełny, 5 wag. drzewa, 2 w.
cementu i 1 wag. papy.

Szkola kraju i sztyla ul. Mi-
kiewicza Nr. 5, m. 2. Zapisy co-
dziennie od 10—12 i od 4—do 5.

— **Znaleziono klucze** u zbiegu
ulic Sienkiewicza i Ogrodowej. Są
do odebrania w Administracji
„Dziennika”.

— **Śmierć wskutek opilectwa.**
Dnia 10 b. m. sprowadzono do IV
komisariatu policji pijanego oso-
bnika, Stanisława Wisznickiego,
który w nocy zaczął zadręcać ob-
jawy chorobliwe. Przewieziono go
wobec tego do szpitala żydowskie-
go, gdzie też wkrótce zmarł. Przy-
puszczają, że śmierć nastąpiła
wskutek nadmiernego użycia alko-
holu.

— **Mieszkańcy wypadku.** O-
negda powracający z Supraśla z
ręcznicy B. O. S. O., samochód
ciężarowy p. Cytrona zetknął się
z innym samochodem, skutkiem
czego strażak Sz. Szuper złamał
sobie nogę. Dr. Rozental niez-
włocznie udzielił rannemu pierw-
szej pomocy.

— **Kradzież butów.** Owsiej Ka-
han zameldował policji, iż popel-
niono u niego kradzież butów.

— **Kradzież różnych rzeczy.**
Gniedzińskiemu (Artyleryjska 2)
skradziono różne rzeczy, wartości
100 tys. mk.

no parę koni. Prowadzone ener-
giczne śledztwo przez wywiado-
wów agentury śledczej w Sokółce
ustaliło, że kradzież dokonał Za-
polski Wincenty, mieszka-
jący w Sokółce, który kradzioną konie
zdał sprzedawać osobom w Bie-
nowicach. Konfiskat Zapolski
wraz z dochodzeniem został prze-
słany do dyspozycji p. sędziego
śledczego.

— **Za handel w dniu żałob-
nym** pociągnięto do odpowiedzial-
ności G. Próska (Lipowa 5).

— **Za sprzedaż wódki** pociąg-
nięto do odpowiedzialności Woj-
tyczuka (Lipowa ul.).

— **Kradzież bielizny.** Dnia 10
bm. przy ul. Legionowej 5, popel-
niono kradzież bielizny, należącej
do ochronki Nr 13.

— **Konduktor-stodoły.** Policja
kolejowa aresztowała Michalskiego
Stanisława, b. konduktora baga-
żowego, za kradzież różnych rzeczy
w pociągu.

— **Kradzież krowy.** Na past-
wisku w lesie, w okolicy, dokon-
no kradzieży krowy na szkoda
Juchniewicza Konstantego, miesz-
kańca wsi Sowiany. Wartość krowy
150 tys.

— **Za wykonanie roboty w
dniu żałobnym** pociągnięto do
odpowiedzialności 6 osób.

OFIARY.

Od p. Czesławy Winer na cze-
wony krzyż 5000 mk.

Pasek na książki szkolne.

Od 7-go bm. miejscowe księ-
garnie podniosły ceny na książki
szkolne od 25 proc. do 30 i w-
zej, na zasadzie podniesienia cen
w tym samym stosunku przez wy-
dawców, których apetyty nieczem
się nie różnią od przeciętnych
spekulantów—paskarzy. Charakte-
rystyczne, że przy podwyższeniu
cen trzymają wydawnictwa
związku nauczycieli, u których
ceny stale są wyższe od cen pry-
watnych wydawców i znacznie
częściej podlegają podskokom.

Najdotkliwiej, oczywiście, po-
drożenie książek odczuwają urzę-
dnicy. Oni bowiem są poprostu o-
fiarami nauki.

Ktoś — komu powierzona jest
piecza nad obywatelami kraju, nie
może uzupełniać swych wiad-
omości we właściwym mu zakresie.

Tyle o wydawcach.
Teraz zapytanie pod adresem
samych p. p. nauczycieli. Dlaczego
podręczniki szkolne są co ro-
ku w tych samych klasach zmie-
niane na inne? Czy to jest stół w
pewnym związku z jakimiś u-
bocznymi celami?

Nie adresuję tego pytania do
miejscowego nauczycielstwa, któ-
re winno stosować się do zaleceń
z góry. U góry zaś tak się jakoś
składa, że najlepszy podręcznik
szkolny jest akurat wydany przez
Związek Nauczycieli.

Podręcznik ten z reguły jest
zawsze droższy od innych z tego
samego przedmiotu. I tak jak w
baice: daład za babę, baba za
rzepkę...

Jest ustalona zasada, że nie
wolno leśniczemu handlować la-
sem, urzędnikowi akcyzą wódką
lub papierosami. Mojem zdaniem,
byłoby lepiej—gdyby i nauczyciel
od tej zasady nie odstępował, bo
handlować artykułami pomocy
szkolnych nie powinien.

Byłoby do życzenia, aby mi-
nisterjum oświaty wzięło to pod
uwagę i stanowczo odseperowało
nauczycielstwo od handlu ze szko-
łą dla uczniów.

Czyż nie może zdarzyć się ta-
ki wypadek.

Nauczyciel sprowadza specja-
lne zeszyty lub książki i każe je
kupować swoim uczniom, którzy
mogliby się bez nich obyć, albo
dostać je gdzieś indziej znacznie
taniej.

Ze tak bywa, mam na to do-
wody.

Ojciec czwórka dzieci
w wieku szkolnym.

INFORMATORYJNY

m. wojew. Białegostoku.

Galeria i mody.

Nagazyn damskich ubrań A. Kalkow-
ski, ul. Rynek Kościuszki 3. Pole-
ca suknie, palta, bluzki, spodnie, fa-
ruchy.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pra-
cownia ubrania wojskowego i cywilne-
go cechowanego majstra **Nichola Mali-**
nawskiego. Przyjmuje obstatunki na
piaszczę i frencze wojskowe, oraz pal-
ta, kostiumy, futra, surduty, smokingi
cywilne i białe z materiału wina-
nych i pp. klientów, za wykwinne i
sumienne wykonanie robót wielki złoty
medal, Warszawa 1910 r. krzyż honoro-
wy, Neap. 1913 r. Białystok, ul. Lip-
owa dom Puchalskiego (naprzeciwko So-
boru). Obstatunki wykonywują się su-
miennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia **Hauszyska** 2-ka z o. p. d.
ul. Kilińskiego 10, filia: ul. Sien-

kiewicza 31. P. Polca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier, zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchałt. i t. d. Hurt. d.

Dział Wino-kolonjalny.

Bracia Głowinski

Rynek-Kościuszki 15
polecają pierwszorzędnych firm:
Wodki, likiery, Wina, Towary kolon-
jalne, Masła, Ser, Cygara, Papierosy,
Gilzy „Sokol”, Mydła, Mydła, Puls,
Karty do gry.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Szapka.
Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20.
Tel. 296. poleca koks Górnośląski,
„Zabrze”, brykety węglowe, wapno
Kieleckie, cement, gips, papę dachow-
wą, oraz wszelkie materiały budow-
lane.

Dom Handlowy Bronisław Perławski ul.
Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po ce-
nach konkurencyjnych manufakturę,
wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne.

Naczynia kuchenne, talerze emaliowane,
obuwie, suknie, damskie, dziecięce. Cho-
ry podarunki. Wład. wybr.
wyróbów szklanych. Hurt-Dejal.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15.
wylaczn. przedstawiciele znanej fabryki
„DISEL-OIL” s-ka tech.-przem.
R. Godycki-Cwirko i s-ka sprzedają hur-
towo i detalicznie po cenach fabrycznych.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 8,
regularna bezpośrednia komunikacja
do Kanady i Ameryki.
Zalutwi bezpłatnie prosby:
1) do Konsula celem otrzymania
wizy Amerykańskiej;
2) do Urzędu Emigracyjnego ce-
lem otrzymania paszportu zagranicz-
nego

Wyroby żelazne.

W. J. Karpowicz (dawn.
J. Karpowicz) od 1943 r., Rynek
Kościuszki 15, 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane.
Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór
naczyni kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i
Kooperatyw ceny fabryczne.

Zakłady Elektro- techniczne

Braci Parys, Lipowa 40. wykonują
1) instalacje oświetlenia i przeno-
szenia siły telefonów, sygnalizacji
etc.
2) Naprawa i przewijanie wszel-
kich maszyn, aparatów i przyrządów
elektrycznych.
3) Riklowanie, srebrzenie, brzo-
wienie i etc., oraz szlifowanie i po-
rowanie wszelkich wyrobów metalo-
wych.

Technika i elektryczność
R. Godycki-Cwirko i s-ka, Oddział Bia-
lystok, Rynek Kościuszki 15, instalat.

cje techniczne, polecamy po cenach fab-
rycznych: żarówki, elektryczne, maszyn
wzrostki, samochody, silniki, pompy,
miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien,
gwoździe, cement, wapno, gips, papa
dachowa.

ALFA-LAVAL

Witruki
(separatory)
do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i s-ka,
Rynek-Kościuszki 15.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Stanisław Samiłowicz, Lipowa 16. Maga-
zyn obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego.

Stalotaska Hurtownia Skór ul. Kiliń-
skiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane
chromowe, towar hamburski, glemży-
laktary.

BIAŁYSTOK. KINO-TEATR APOLLO

Ika Lenkeffi
w roli głównej.

**Hrabianka
bez
nazwiska**

Wytwórni „MAY FILM”
Berlin.

Polezny
dramat życiowy

w 6-ciu aktach, cieszący się
niezwykłym powodzeniem na ekranach
Berlina, Paryża i Londyna.

BIAŁYSTOK. Kino „M O D E R N” Dziś 2 Ostatnia seria

**Dziś
2**
Ostatnia seria

Gwóźdź berlińskiego ekranu
FRYDERYK WILHELM Pierwszy
dramat historyczny w 6-ciu aktach

TYRAN Ukoronowany

W rolach głównych:

Erna Morena --- Albert Steirnück

Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

Polski Dom Pracy

ul. Dominikańska (Hotel Słowiański).
Przyjmuje wszelkie kostiumy mę-
skie, damskie i dziecięce.
Czapki męskie, kapelusze damskie.
Hafty różnego rodzaju, szycie biel-
ny, podrobienie pończoch.
Ceny konkurencyjne. Dla urzędników
50 proc. taniej. 249 4-1

Księgarnia A. Brzostowskiego

(Sw. Kazimierza) Rynek-Kościuszki 7.
POLECA:
książki szkolne, zeszyty, dzienniki i
wszelkie inne materiały piśmienne.
Księgarnia co tydzień dostaje
nowości beletrystyki i dzieła naukowe.
Nowości pocztówki z widokami
Białegostoku. 63-1

Polaka Placówka
zdemobilizowa-
nego żołnierza po
9-cio letniej służ-
bie wojskowej.
Z dniem 1 września r.b.
został otwarty
**ZAKŁAD
SPECJALNY RUSZNIKARSKI**
GRODNO,
ul. Stanisławowska 11
(w podwórzu)

który przyjmuje do reperatury wszelkiego
rodzaju broń jak np. rewolwery, dubeltówki,
również odnawianie wszelkiej broni. Dora-
bianie kołb do dubeltówek i t. p.
Ceny przystępne.
Warsztat pod kierownictwem tachimca z
wykształceniem wiedeńskim.
FRANCISZEK SZPAK, 25-1

Pierwszorzędny Zakład Brawlecki F. PREŃSKIEGO

w Grodnie, ul. Dominikańska 18.
(Firma egzystuje od roku 1892.)
Posiada na składzie wielki i
największy transport materiałów w
różnych gatunkach, tak firm krajow-
ych jak i zagranicznych, jak rów-
nież przyjmuje obstatunki z mater-
iałów klienteli.
Wykonanie bardzo szybkie i punktu-
alne.
Wielki wybór gotowych pał gumo-
wych, tak męskich jak i damskich.
25-1 173

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarów zawsze na
składzie a także dodatki do ma-
szyn, oraz reparaacja i przeróbki
maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza 12.
tel. 390. 285

Leczenie skórnych chorób głowy (pachy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadje
spec. chorób
żołądka i kiszek.
ul. Lipowa 1 w dziedzińcu. 63-1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-11 i 4-7.
2811 Telefon 243. 26-21

Dr. P. KLAMRZYŃSKI

CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK,
ul. Monopolowa 16
przyjmuje od 3-5.
579 21-1

AKUSZERKA Marja Grabek

Szczepi osę. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Bojary-ulica. Wróbla, 1-szy

Popierajmy
przemysł polski

Szkola Tańców 752 M. Sokołowskiego

ul. Fabryczna 37.
Przyjmuje zapisy na komplety zbiorowe i ogra-
niczone. W najkrótszym czasie wyucza tańczyć
prawidłowo każdą osobę bez względu na zdolności—wszystkie
tańce włącznie z nowoczesnymi. Udzielam lekcji muzyki (for-
tepijan) a także przyjmuję zamówienia na orkiestry smyczkowe.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośz.
akry i weneryczne.
(oświetlenie cewki
i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
Nr 3 od p. 5-1 w.
4994 18-1

DOKTOR D. Kanel

Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej
do 1-ej i od 5-7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 37
II piętro. 3328

Ogłoszenia drobne. białostockie

Zgubiono kartę zwol-
nienia, wyd. w
Białymstoku, przez
P.K.U., na imię Jana
Radeckiego (r. cz.
1901), zam. we wsi
Nowodworcach pow.
Białostockiego gm.
Dofidzkiej. 777

Skradziono tymcza-
sowo zaświadcze-
nie demobilizacyjne,
wyd. w m. Bierznie
Karskiej przez Do-
wództwo kadr, na
imię Teofil Głodz
(r. cz. 1898), zam. w
kolonii Kwasówka gm.
Janowo, n. Sokółsk.

Zgubiono paszport
nie srebrny z mo-
nogramem złotym
K. Ch., wewnątrz de-
dykacja z podpisami.
Laskawy znalazca
raczy zwrócić pod
adresem: stacja Ba-
lystok Poleski, na-
czelnik dystryktu Bia-
lystok II P.K.P. za
nagrodą w wysokości
wartości przedmiotu.
778

Zgubiono 5 świa-
dectw ogrodni-
czych, 3 metryki i
umowę na dzie zawę
ogrodu w Starosiel-
cach, na imię Jana
Aronka, zam. w m.
Starosielcach przy ul.
Warszawskiej 23,
774

Osoba z wyższym
wykształceniem
udziela lekcji nie-
mieckiego, francus-
kiego i angielskiego.
Elektryczna 2 na lewo
od 4-6. 790

Chcący nauczyć
się cukiernictwa
może znaleźć prakty-
kę w charakterze
ucznia cukierniczego
w cukierni W. Lub-
czyńskiego przy ul.
Rynek Kościuszki 1

O warunkach moż-
na dowiedzieć tamże
codziennie pomiędzy
godz. 7-9 wiecz. 792

Przybył się bi-
ran (Odebrać moż-
na ul. Mickiewicza 57,
Kriger. 783

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacyjne, wyd.
w Białymstoku, przez
42-gi p. p., na imię
Adama Tarasiewicza,
(r. cz. 1897), zam.
przy ul. Słomianej
Nr 11. 776

Zgubiono 2 paszpor-
ty zagraniczne
wyd. przez Hetman-
stwo (Jugaris-Brod,
ziemi Morawskiej), na
imię Józefa Zimacka
i Franciszka Zimacka
za Nr 343 i 344,
zam. w m. Wolkow-
ysku ul. Wschodnia
Nr 11. 761

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku, przez
P.K.U., na imię Me-
jera Atlasza (r. cz.
1893), zam. przy ul.
Zalewnej 9. 773

Skradziono 5 świa-
dectw ogrodni-
czych, 3 metryki i
umowę na dzie zawę
ogrodu w Starosiel-
cach, na imię Jana
Aronka, zam. w m.
Starosielcach przy ul.
Warszawskiej 23,
774

Zgubiono paszpor-
t niemiecki wydany
na imię Mendela Je-
lina, zamieszkałego w
Białymstoku przy ul.
Wilczej 3. 764

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku, przez
P.K.U., na imię Mo-
szo, Porozowskiego
(r. cz. 1889), zam. w m.
Wasilkowie przy ul.
Grodzińskiej. 786

Zgubiono na imię
Mojżesza „Lev”,
zam. przy ul. Brand-
kiej Nr 3.—kartę po-
wołania, wyd. w Biał-
ymstoku przez P.K.U.
(r. cz. 1902) i dowód
osobisty za Nr 816.
Znalazca zechce wy-
nagrodzenie. 791

Zgubiono na imię
Mojżesza „Lev”,
zam. przy ul. Brand-
kiej Nr 3.—kartę po-
wołania, wyd. w Biał-
ymstoku przez P.K.U.
(r. cz. 1902) i dowód
osobisty za Nr 816.
Znalazca zechce wy-
nagrodzenie. 791

Grodzienskie.

Potrzebna młoda in-
teligentna panien-
ka do biura, która
włada polskimi, fran-
cuskim i niemiec-
kim językiem gra-
matycznie w słowie i
pisaniu, wymagane
samie na maszynie i
stenoграфия. Warunki
według umowy, za-
szczenia osobiste do
Hotelu Polskiego w
Grodnie od 2-4 po
południu, pokój Nr 1.
789-247

Poszukuje: Po-
żanin szuka lub
2 pok. unieblowionych
z utrzymaniem. Of-
erty proszę pod Nr N.
do Red. Dziennika
Grodzińskiego. 770-15

Popierajmy prze-
mysł polski.